

Sygn. akt I Ca 269/16

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Hanna Świderska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku S. C.

z udziałem A. C., B. C., D. C., P. C., P. G. (1), P. G. (2), R. G., S. J., M. K., A. K., S. K., B. Ł., W. M., Z. M., D. N., J. O., S. O., J. P. (1), J. P. (2), M. P. (1), M. P. (2), S. P., J. S. syna I. i J. S. syna J.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika postępowania S. O.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 23 lutego 2016 roku, sygnatura akt I Ns 249/13

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 w ten sposób, że wniosek o zasiedzenie oddalić;

II. przyznać adwokat K. Ś. z tytułu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wnioskodawcy S. C. kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych brutto i kwotę tę nakazać wypłacić z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu.

Sygn. akt I Ca 269/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 23 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu stwierdził, że S. C. syn J. i Z. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2011 roku prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości S., oznaczonej jako działki nr (...) o łącznej powierzchni 4,9560 ha (pkt 1), przyznał koszty zastępstwa prawnego adwokatowi z urzędu ustanowionemu dla wnioskodawcy (pkt 2), koszty wynagrodzenia dla kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika (pkt 3) oraz ustalił, że zainteresowani ponoszą koszty sądowe w zakresie przez siebie wydatkowanym (pkt 4).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

(...) małżonkowie P. stali się z mocy prawa – w trybie uwłaszczenia – właścicielami nieruchomości oznaczonej jako działka o nr: (...) o łącznej powierzchni 4,956 ha położonej w S..

(...) nie mieli dzieci.

Kiedy rodzice wnioskodawcy w czasie II wojny światowej wyjechali do pracy za granicę, (...) małżonkowie P. zaopiekowali się wnioskodawcą i jego bratem H. C.. Po wojnie rodzice wnioskodawcy wrócili do kraju i wnioskodawca zamieszkał z rodzicami. Nadal S. C. odwiedzał małżonków P. i z czasem zaczął im pomagać w pracy przy gospodarstwie rolnym. Małżonkowie P. zawsze mówili, że jak się zestarzeją to przełożą swoje gospodarstwo wnioskodawcy, bo mają do niego zaufanie. O planach przekazania gospodarstwa rolnego (...) wiedział brat L. S. P., który nigdy nie rościł sobie żadnych pretensji do tych nieruchomości. W 1981 roku zmarł J. P. (2) i wówczas S. P. przekazał wnioskodawcy akt własności ziemi z 1975 roku i powiedział, żeby się wnioskodawca tymi nieruchomościami zajął. Od tego czasu S. C. objął w posiadanie nieruchomości. Zajął się gospodarowaniem, decydował co zasiać. S. C. opłacał podatki.

J. P. (2) po śmierci męża miała psychiczne zaburzenia i wnioskodawca umieścił ją w szpitalu w S.. Po jej śmierci wnioskodawca sprawił jej pogrzeb.

Dopóki żyła matka wnioskodawcy – Z. C. – siostra L. P., bardzo często po śmierci L. P. wypasała swoje krowy na jego łąkach.

Po śmierci L. P. nieruchomościami zajmował się przez krótki czas ich sąsiad H. S., który ostatecznie musiał opuścić te ziemie na żądanie S. P..

S. C. do chwili obecnej zajmuje się przedmiotowymi nieruchomościami. Z uwagi na wiek w pracach polowych pomagał mu syn B. C. i wnukowie. Nikt nigdy nie zgłaszał do niego żadnych pretensji, że zajmuje się nieruchomościami małżonków P..

Działki objęte aktem własności ziemi są to działki rolne jak i 3 działki leśne. S. C. objął w posiadanie również las i do chwili obecnej zbiera w lesie posusz na opał. Na dwóch działkach po 1981 roku S. C. sadził sam las. Po objęciu w posiadanie nieruchomości, do S. C. przyszedli J. S., S. O. i dzieci S. P. powiedzieć, że zamierzają wyciąć część lasu, znajdującego się w jego posiadaniu. S. C. nie wyraził na to zgody. Uważał, że to on jest właścicielem tych nieruchomości. Pomimo zakazu las został wycięty.

Na początku lat 90. spalił się stary dom małżonków P.. (...) nikt nie naprawił, natomiast działką, na której znajdują się zgliszczą spalonego domu zajmował się od 1981 roku wnioskodawca. Początkowo jego matka pasła tam krowy, a obecnie wnioskodawca kosi tam trawę.

W dniu 19 grudnia 2005 roku wnioskodawca złożył do Sądu Rejonowego w Wieluniu wniosek o zasiedzenie działki nr (...) położonej w S. o powierzchni 0,1820 ha będącej własnością (...) małżonków P.. Postępowanie w sprawie zostało umorzone postanowieniem z dnia 7 lutego 2016 roku na skutek cofnięcia wniosku.

Mając na uwadze powyższe sąd pierwszej instancji wskazał, że do nabycia własności w drodze zasiedzenia niezbędne jest wykazanie dwóch przesłanek: nieprzerwanego, samoistnego posiadania i upływu czasu przewidzianego w ustawie. Dobra lub zła wiara nie stanowi przesłanki zasiedzenia, a ma jedynie wpływ na długość okresu, po upływie którego zasiedzenie następuje.

Według przepisu art. 172 k.c. w pierwotnym brzmieniu posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 1); po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 2).

Ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny dotychczasowe terminy zasiedzenia uległy przedłużeniu o dziesięć lat.

Według przepisu międzyczasowego ustawy nowelizacyjnej (art. 9) „do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy”. Oznacza to, że do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny (1 października 1990 roku) będą miały zastosowanie 10. 1etnie lub też 20. 1etnie okresy posiadania. Jeżeli natomiast posiadacz nie będzie mógł się wykazać upływem takiego okresu posiadania przed dniem 1 października 1990 roku, to wówczas zasiedzenie będzie możliwe dopiero z upływem terminów przyjętych w ustawie nowelizującej kodeks cywilny.

Zgodnie z obowiązującą w chwili obecnej ustawą Kodeks cywilny posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomości nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 1 k.c.). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.).

Naczelną przesłanką zasiedzenia jest posiadanie samoistne nieruchomości. W tym zakresie ustawodawca odsyła do pojęcia zawartego art. 336 k.c., który stanowi, iż posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Stan posiadania współtworzą zatem: fizyczny element (*corpus*) władania rzeczą oraz intelektualny element zamiaru (*animus*) władania rzeczą dla siebie (*animus rem sibi habendi*). W przypadku posiadania samoistnego mamy na uwadze *animus domini* (posiadacz samoistny włada rzeczą jak właściciel). W praktyce – przy ustalaniu charakteru posiadania – należy kierować się również manifestowanym na zewnątrz wobec otoczenia zachowaniem posiadacza, przy czym istotne znaczenie ma również rozpoznanie zdarzenia stanowiącego źródło nabycia posiadania – wespół z dalszym zachowaniem posiadacza, manifestowanym na zewnątrz, pozwala określać rodzaj posiadania.

Kolejną wymaganą przesłanką do stwierdzenia zasiedzenia jest upływ okresu 20. lat, przy przyjęciu dobrej wiary przez posiadacza samoistnego, albo 30. lat przy przyjęciu złej wiary. Posiadaczem w dobrej wierze jest ten kto błędnie przypuszcza, że jest właścicielem rzeczy, a posiadaczem w złej wierze jest ten kto wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu, a innej osobie.

W niniejszej sprawie S. C. był w złej wierze posiadając przedmiotowe nieruchomości, bowiem posiadał świadomość, iż właścicielami nieruchomości są małżonkowie P.; przekazanie zaś ziemi nie nastąpiło w oparciu o umowę, a dokument własności – akt własności ziemi przekazał mu nie właściciel – brat L. P. S. P..

Posiadanie S. C. miało charakter samoistny. Od dnia przekazania mu nieruchomości, tj. od 1981 roku użytkował on działki jako właściciel. Sam decydował co na nich uprawiać. W sposób samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli J. P. (2) i następców prawnych małżonków P. władał przedmiotową nieruchomością.

Wbrew twierdzeniom uczestników postępowania S. O., J. S., nigdy nie zachowywali się oni jako właściciele nieruchomości, na których znajdował się las. Wprawdzie miała miejsce w latach 80. wycinka przez nich lasu, to jednak uczestnicy poinformowali o tym wnioskodawcę, iż zamierzają dokonać wycinki lasu, a on nie wyraził na to zgody. Tym samym ich zachowanie może świadczyć tylko i wyłącznie o tym, że S. C. uznawali za posiadacza tych nieruchomości i widzieli konieczność poinformowania go o tym.

Uczestnicy postępowania sami zeznali, iż nigdy nie zajmowali się tą działką. Nigdy nie zgłaszali żadnych roszczeń co do tej działki kierowanych do wnioskodawcy. Nie wykonywali wobec tej nieruchomości żadnych czynności które wskazywałyby, że uważają się za jej właścicieli.

Sąd przyjął jako datę pewną, od której biegnie termin zasiedzenia, datę 1981 jako rok, w którym brat L. S. przekazał akt własności ziemi wnioskodawcy.

Termin zasiedzenia biegnie od roku 1981, a zatem termin 30. letni zakończył się z upływem 31 grudnia 2010 roku. Należało przyjąć termin 30. letni albowiem nabycie posiadania przez wnioskodawcę nastąpiło w złej wierze.

Apelację złożył uczestnik postępowania S. O..

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k. p. c. w zw. z art. 13 § 2 k. p. c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego polegającej na nieuprawnionym uznaniu za wiarygodne i zgodne z prawdą zeznań wnioskodawcy, zeznań uczestnika postępowania B. C., zeznań świadka E. R. oraz świadka Z. Ś. co do chwili objęcia nieruchomości we władanie przez wnioskodawcę, zakresu objętych we władanie nieruchomości, objęcia we władanie wszystkich powyższych działek, charakteru wykonywanego władztwa, podejmowanych w stosunku do nieruchomości czynności faktycznych oraz uiszczania przez wnioskodawcę podatków z tytułu własności tych nieruchomości, co miało wpływ na nieprawidłowe ustalenie faktyczne, że wnioskodawca od 1981 roku był posiadaczem samoistnym nieruchomości stanowiących przedmiot postępowania, w sytuacji gdy wnioskodawca oraz uczestnik postępowania B. C. są bezpośrednio zainteresowani wynikiem postępowania, co ma wpływ na ocenę wiarygodności ich przesłuchania, uczestnicy postępowania A. C., D. C. oraz P. C. nie potwierdzili okoliczności przedstawionych przez wnioskodawcę, poza tym więzy rodzinne łączące uczestników postępowania z wnioskodawcą wpływają na ocenę wiarygodności treści ich przesłuchania, przedstawione przez nich okoliczności nie znajdują potwierdzenia w treści przesłuchania J. S. syna J., R. G., A. K., S. K., B. Ł., M. P. (2) oraz S. P. syna S., okolicznościom tym przeczą spójne i tożsame ze sobą twierdzenia przedstawiane przez uczestników postępowania S. O., M. P. (1), M. K., J. P. (2) syna S., Z. M., D. N. oraz W. M., w szczególności w zakresie czasu objęcia przez wnioskodawcę nieruchomości we władztwo, charakteru wykonywanego władztwa, samodzielności podejmowanych przez wnioskodawcę czynności na nieruchomości, zakresu nieruchomości co do których wnioskodawca miał wykonywać władztwo, okoliczności te nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka A. B., który zamieszkał w S. dopiero w 1989 roku i nie posiada wiedzy na temat stanu rzeczy, który miał miejsce przed tą datą, a także w zeznaniach świadka W. O. oraz J. W., ponadto świadek E. R. jest bliskim znajomym oraz wieloletnim sąsiadem wnioskodawcy, co wpływa na ocenę wiarygodności jego zeznań, okoliczności te nie znajdują potwierdzenia w dowodach obiektywnych, w szczególności dokumentach dotyczących płatności podatku od nieruchomości dotyczącego nieruchomości stanowiących przedmiot postępowania, z których wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji nie wynika, aby to wnioskodawca ponosił ciężary publiczno-prawne, okoliczności przedstawiane przez tych uczestników oraz świadków wskazują na wieloletnie uprawianie przez wnioskodawcę ziemi na nieruchomościach stanowiących przedmiot postępowania oraz zajmowanie się nimi w inny stały sposób, podczas gdy jedynie część tych nieruchomości, dopiero od kilku lat jest zagospodarowana przez wnioskodawcę, o czym świadczy choćby ich obecny stan, fakt braku odbudowy spalonych budynków gospodarczych oraz braku uprzątnięcia zgliszczy po spalonym budynku mieszkalnym, wnioskodawca przyznał, że inicjatorem niniejszego postępowania, jak i poprzednio umorzonego postępowania o stwierdzenie zasiedzenia było w rzeczywistości przedsiębiorstwo energetyczne zainteresowane działką gruntu, przez którą przebiegają linie wysokiego napięcia, początkowo wniosek o zasiedzenie dotyczył wyłącznie jednej działki gruntu a dopiero później został rozszerzony o kolejne działki, co powinno wpływać na ocenę wiarygodności przedstawianych przez wnioskodawcę okoliczności faktycznych dotyczących władania pozostałymi działkami.

Skarżący zarzucił też naruszenie art. 328 § 2 k. p. c. w zw. z art. 13 § 2 k. p. c. poprzez brak przedstawienia w uzasadnieniu postanowienia oceny wiarygodności przedstawianych przez uczestników postępowania twierdzeń co do faktów w sytuacji, gdy twierdzenia te pozostają ze sobą w sprzeczności, brak wskazania przyczyn uznania za wiarygodne treści przesłuchania wnioskodawcy, przesłuchania uczestnika postępowania B. C., zeznań świadka E. R. oraz świadka Z. Ś. oraz jednoczesnej odmowy wiarygodności treści przesłuchania uczestników postępowania, z którymi pozostają one w sprzeczności, m.in. S. O., M. P. (1), M. K., J. P. (2) syna S., Z. M., D. N. oraz W. M..

Apelujący zarzucił również naruszenie prawa materialnego tj. art. 172 k. c. w zw. z art. 336 k. c. poprzez ich błędną wykładnię i przez to błędne przyjęcie, że władanie przez wnioskodawcę nieruchomościami stanowiącymi przedmiot

postępowania miało charakter posiadania samoistnego, mimo że inni uczestnicy postępowania, w szczególności S. O., J. S. oraz dzieci S. P. podejmowali samodzielnie czynności w stosunku do tych nieruchomości, natomiast aby mówić o posiadaniu samoistnym konieczne jest samodzielne wykonywanie władztwa przez posiadacza oraz przez błędne przyjęcie, że posiadanie samoistne wnioskodawcy nastąpiło już w 1981 roku w sytuacji, gdy do 1984 roku na nieruchomości mieszkała wciąż właścicielka tej nieruchomości J. P. (2).

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez oddalenie wniosku S. C. w całości.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest uzasadniona.

Trafnie skarżący zarzucił, że materiał dowodowy, który został przedstawiony sądowi pierwszej instancji nie był wystarczający dla uznania zasiedzenia nieruchomości na rzecz wnioskodawcy, tak w kontekście zarówno przesłanki samoistnego posiadania, jak i przesłanki upływu czasu.

W pierwszym rzędzie w odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny dowodów, to istotnie brak było dostatecznych podstaw dla ustalenia, że wnioskodawca objął w posiadanie nieruchomość należącą do (...) małżonków P. w 1981 roku.

Sąd Rejonowy wskazał: „w 1981 roku zmarł J. P. (2) i wówczas S. P. przekazał wnioskodawcy awz z 1975 roku i powiedział, żeby się wnioskodawca tymi nieruchomościami zajął”.

Pomijając, że nie chodzi o J. P. (2), tylko o L. P., który zmarł nie 1981 roku, ale w 1978 roku, to w istocie rzeczy okoliczność jak wyżej – przekazanie aktu własności ziemi i wskazanie przez S. P., żeby nieruchomościami zajął się wnioskodawca – wynika jedynie z relacji samego wnioskodawcy. Żaden inny dowód na taki fakt jako źródło objęcia w posiadanie przez S. C. nie wskazuje. Oczywiście świadkowie zawnioskowani przez wnioskodawcę wskazywali na to, że wnioskodawca S. C. zajmował się nieruchomością po (...), obsiewał ziemię orną, kosił trawę, i tak jest również obecnie, niemniej żaden ze świadków nie przedstawił faktów w taki sposób, że wnioskodawca zajął się nieruchomością już w 1981 roku. Świadek E. R. podał, że wnioskodawca obrabiał ziemię po śmierci J. P. (2) (J. P. (2) zmarła w 1984 roku) – k. 20. Świadek W. O. zeznał, że po śmierci P. zajmowała się tym Z. C., a wnioskodawca dopiero po śmierci Z. C. (k. 603). Świadek A. B. miał wiedzę poczynając dopiero od 1989 roku i tylko co do dwóch działek, wskazani wyżej świadkowie też nie wskazywali na wszystkie działki. Świadek A. B. zeznał, że od 1989 roku na polu najpierw widział rodziców wnioskodawcy, później uprawiał to wnioskodawca i tak było przez cały czas (k. 646). Zresztą i sam wnioskodawca w swoich zeznaniach – po wskazaniu przez uczestnika S. O., że po śmierci (...) małżonków P. ziemię użytkował najpierw S. P., a następnie kilka lat H. S. – podał, że „S. mógł mieć tą ziemię z rok czasu jak żyła ciocia P.”. Dalej wnioskodawca zeznał: „Jak S. P. się o tym dowiedział to wypędził S. z tej ziemi i dał mi akt własności” (k. 686).

Uczestnik J. P. (2), syn S. P. podał: „jak zmarła ciocia J., to gospodarstwo przez 2, 3 lata uprawiał mój ojciec S. P.. Po śmierci mojego ojca to jakiś czas leżało odłogiem. Później, jak przejeżdżałem przez S., to widziałem, zaczął korzystać z tego S. C. (k. 256).

Trafnie również podnosi się w apelacji zarzuty odnoszące się do kwestii ustaleń i ocen co do charakteru władztwa wnioskodawcy.

Mianowicie, sąd pierwszej instancji uznał samoistość posiadania wnioskodawcy, podając że władał nieruchomością w sposób samodzielny i niezależny od woli J. P. (2) i następców prawnych małżonków P., którzy nie zajmowali się działką i nie zgłaszali żadnych roszczeń.

Powyższe nie jest wystarczające dla stwierdzenia zasiedzenia.

Sam fakt faktycznego władztwa nie może przesądzać o samoistości posiadania.

W jakiś czas po śmierci (...) małżonków P. wnioskodawca korzystał z nieruchomości, uprawiał, obsiewał i taki stan trwa nadal.

Jednakże poza takim korzystaniem wnioskodawca w żaden sposób nie zmanifestował innych przymiotów samodzielności i samoistności korzystania, wskazujących na wolę wyłącznego posiadania całej nieruchomości z wyłączeniem jakichkolwiek uprawnień innych osób do tejże nieruchomości.

W tym miejscu wskazać trzeba, że nawet gdyby przyjąć twierdzenie, że S. P. przekazał wnioskodawcy akt własności ziemi, to powyższe nie mogło w żaden sposób legitymizować S. C. jako samoistnego posiadacza całej przedmiotowej nieruchomości, ponieważ S. P. nie był wyłącznie uprawniony do takiego rozporządzenia.

Pomijając, że ostatecznie nie jest jednoznaczne kiedy takie przekazanie dokumentu miałoby nastąpić – po śmierci L. P. czy dopiero po śmierci J. P. (2) – to w z chwilą śmierci małżonków P. własność nieruchomości przeszła na ich spadkobierców, tj. rodzeństwo obojga czy na zstępnych rodzeństwa. S. P. był tylko jednym z wielu uprawnionych do dziedziczenia po (...) małżonkach P..

Przeciw uznaniu przymiotu samoistnego posiadania całości nieruchomości po stronie S. C. przemawia również ujawniony fakt wycinki drzewostanu przez zstępnych S. P., przez uczestnika S. O. i przez J. S. z jednej z działek leśnych przedmiotowej nieruchomości. Wycięcie drzew nastąpiło bez zgody wnioskodawcy. Wnioskodawca po tym fakcie w żaden sposób nie zareagował. Gdyby czuł się wyłącznie uprawnionym, to winien w jakikolwiek sposób sprzeciwić się takim działaniom, czego nie uczynił. Pozostał bierny. Wnioskodawca nie podjął żadnych akcji, w tym choćby wynikających z naruszenia posiadania. W żaden sposób nie zmanifestował swojego władztwa i samoistnego posiadania.

Tak samo co się tyczy wskazywanego przez niego samego faktu „usunięcia” H. S. z nieruchomości po śmierci małżonków P.. Działania w tym zakresie podjął nie on, a S. P.. Dalej przywołać również należy wskazanie wnioskodawcy, że miał świadomość, że innym też się coś będzie należeć po (...) (k. 20).

Posiadanie wnioskodawcy S. C. po śmierci (...), a następnie jego matki Z. C. było posiadaniem, które miało oparcie w tytule ze spadkobrania. W takiej sytuacji dla zasiedzenia całej spadkowej nieruchomości konieczne było wyraźne zmanifestowanie woli samoistnego posiadania w zakresie odpowiadającym uprawnieniom wyłącznego właściciela – wobec otoczenia, wobec pozostałych spadkobierców. Tymczasem takiego zmanifestowania po stronie S. C. było brak, na co już wskazano w związku z wycinką drzewostanu. Także w związku ze spalaniem się budynku po (...) wnioskodawca nie przejawiał żadnych oznak posiadania właścicielskiego. Nie bez znaczenia dla takich ocen – braku przymiotu samoistnego posiadania – jest również okoliczność, że to nie wnioskodawca był faktycznym inicjatorem postępowania o zasiedzenie, zarówno tego wcześniejszego, które zakończyło się cofnięciem wniosku, jak i przedmiotowego. Ponadto pierwotnie wniosek o zasiedzenie w niniejszej sprawie dotyczył jedynie tylko jednej z działek i został złożony na skutek faktycznych działań przedsiębiorstwa energetycznego w związku z posadowieniem na działce linii energetycznej.

Powyższe wskazuje, że choć oczywiście wnioskodawca znajduje się w posiadaniu nieruchomości po (...) małżonkach P. i taki stan trwa już od dłuższego czasu, to wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji nie zostało w niniejszej sprawie wykazane, aby posiadanie wnioskodawcy miało przymiot samoistności w zakresie uprawniającym do nabycia własności nieruchomości także ponad jego udział ze spadkobrania, a ponadto nie zostało również wykazane, że faktyczne władztwo wnioskodawcy obejmowało czas niezbędny dla zasiedzenia.

W takim stanie rzeczy zaskarżone postanowienie należało zmienić i wniosek o zasiedzenie oddalić, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie § 4 ust. 1, § 8 pkt 4, § 11 pkt 1, § 16 ust. 1 pkt 1, § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015. 1801).